

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 29 października 2012r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

Protokolant: Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga
w sprawie **M. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2012r.,
przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Rejonowy w W.
postanowieniem z dnia 24 maja 2012r. [...] zagadnienia prawnego wymagającego
zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy osobie podejrzanej, o której mowa w art. 247§1 k.p.k. przysługuje zażalenie do sądu na zarządzenie prokuratora o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu w sytuacji, gdy do faktycznego zatrzymania osoby nie doszło, a co za tym idzie, czy sformułowanie przepisu art. 247§2 k.p.k.: „Do zatrzymania, o którym mowa w §1, stosuje się odpowiednio art. 246”, odnosi się do uprawnienia wskazanej osoby do zaskarżenia decyzji procesowej prokuratora, która nie została zrealizowana w drodze faktycznego zatrzymania?”

p o s t a n o w i ł
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2011r. (k. 142) **M. K.** przedstawiono zarzut tego, że:

- w okresie od 22 lipca 2003r. do 25 listopada 2010r. w W. uporczywie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego na rzecz córki – I. K. przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

tj. o czyn z art. 209§1 k.k.

Ponieważ w ocenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, podejrzany nie stawiając się na wyznaczone terminy badania sądowo – psychiatrycznego, utrudniał prowadzenie tego postępowania, postanowieniem z dnia 6 lutego 2012r. (k.202) nakazano podejrzanego:

1. zatrzymać i przymusowo doprowadzić do Szpitala N. w dniu 17. 02 2012r.,
2. wykonanie niniejszego postanowienia zlecić Komisariatowi Policji W.,
3. doręczyć odpis postanowienia zatrzymanemu i jego obrońcy – po wyznaczeniu.

Tego samego dnia wystawiono nakaz doprowadzenia (k.205).

Jak wynika z notatki z dnia 27 lutego 2012r. (k. 199) nakaz nie został zrealizowany ponieważ wpłynął trzy dni po terminie.

W tej sytuacji prokurator wydał w dniu 27 lutego 2012r. zarządzenie o zatrzymaniu (k.206a), w którym polecił:

1. zatrzymać na 48 godzin podejrzanego M. K.,
2. przymusowo doprowadzić w/w podejrzanego do Szpitala N. w W. w dniu 14 marca 2012r. godz. 10:00, w celu badania sądowo – psychiatrycznego,
3. wykonanie niniejszego zarządzenia zlecić Komisariatowi Policji W..

Do zarządzenia dołączono nakaz doprowadzenia z dnia 28 lutego 2012r.

Jak wynika z pisma z dnia 14 marca 2012r. (k.210), podczas kontroli lokalu nikt nie otworzył drzwi. Nie udało się ustalić, czy w mieszkaniu ktoś przebywa. W załączeniu zwrócono nakaz doprowadzenia.

W dniu 16 marca 2012r. (k. 207) M. K. złożył zażalenie na powyższe zarządzenie o zatrzymaniu, wnosząc o zbadanie jego legalności i zasadności.

Sąd Rejonowy w W. rozpoznając wniesiony środek odwoławczy uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy.

Przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w formie pytania: „czy osobie podejrzanej, o której mowa w art. 247§1 k.p.k. przysługuje zażalenie do sądu na zarządzenie prokuratora o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu w sytuacji, gdy do faktycznego zatrzymania osoby nie doszło, a co za tym idzie, czy sformułowanie przepisu art. 247§2 k.p.k.: „Do zatrzymania, o którym mowa w §1, stosuje się odpowiednio art. 246”, odnosi się do uprawnienia wskazanej osoby do zaskarżenia decyzji procesowej prokuratora, która nie została zrealizowana w drodze faktycznego zatrzymania?”.

Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym wniosku wyraził pogląd, że Sąd Rejonowy zadając pytanie, oczekuje dokonania wykładni przepisu procedury karnej, który w niniejszej sprawie nie ma zastosowania, odpowiedź na nie, nie ma zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym samym pytanie prawne sformułowane w niniejszej sprawie nie spełnia wymogów określonych w art. 441 k.p.k. W tej sytuacji Prokurator wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Rozpoznając przedstawione pytanie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jak słusznie wskazano we wniosku Prokuratora Prokuratury Generalnej, zgodnie z dyspozycją art. 441 k.p.k. sąd odwoławczy może wystąpić do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego tylko wówczas, gdy mając wątpliwości, których samodzielnie nie jest w stanie wyjaśnić, uzna je za przepis ustawy mający zastosowanie w danej sprawie wymaga zasadniczej wykładni.

Rzecz jednak w tym, że pytanie zadawane przez Sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu odwoławczym nie może mieć charakteru abstrakcyjnego (uprawnienie takie bowiem przysługuje jedynie podmiotom wskazanym w art. 60§1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz.2052 ze zm.), lecz musi być bezpośrednio związane z rozstrzyganym środkiem odwoławczym. Tak zaś będzie jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy prawidłowo ustali, które przepisy prawa mają zastosowanie w rozpoznawanej sprawie.

Zasadniczą zatem kwestią, na którą należy wskazać na wstępie niniejszych rozważań jest to, że art. 247§1 k.p.k. (o którego wykładnię zwraca się Sąd Rejonowy) normuje sytuację związaną z zatrzymaniem **osoby podejrzanej**, a więc takiej, której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia czynu

zabronionego (vide: T. Grzegorzczak: [w:] Komentarz, Kodeks postępowania karnego, Warszawa 2008, teza 5 do art. 247; L. K. Paprzycki [w:] J. Grajewski [red.]: Komentarz, Kodeks Postępowania Karnego, Warszawa 2010, teza 3 do art. 244; A.M. Tęcza-Paciorek: *Pojęcie osoby podejrzanego i jej uprawnienia*, Prok. i Pr. 2011, nr 11, s. 56). Analogiczną sytuację **podejrzanego** – osoby, której taki zarzut już postawiono – reguluje art. 75§2 k.p.k. (stosowany z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 71§3 k.p.k.). Mając na uwadze to, że w dniu 25 lutego 2011r. M. K. przedstawiono zarzut popełnienia czynu z art. 209§1 k.k. (k. 142), podstawę prawną wydania decyzji o jego zatrzymaniu stanowić powinien przepis art. 75§2 k.p.k. (prokurator wymienił zresztą ten przepis, wskazując podstawę prawną wydanego zarządzenia, choć błędnie połączył go ze wskazaniem art. 247§1 k.p.k.). Tak więc stwierdzić należy, że dokonanie przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni art. 247 k.p.k., nawet gdyby nastąpiło, nie miałoby znaczenia (wprost) dla rozpoznania zażalenia złożonego w niniejszej sprawie. Stąd również w dalszej części wyводу, przedmiotem rozważań będzie art. 75 k.p.k., nie zaś art. 247 k.p.k.

W tej sytuacji, niewątpliwym powinno być, że brak podstaw ku temu, aby przyjmować, że spełnione zostały wymogi z art. 441§1 k.p.k. uprawniające do wystąpienia z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Stąd też oczywisty brak podstaw do podjęcia uchwały zawierającej odpowiedź na zadane przez Sąd Rejonowy pytanie (vide: postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2007r. I KZP 33/06, OSNKW 2007, z. 2, poz.11, uchwała SN z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 23/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 50; uchwała SN z dnia 16 marca 1999 r., I KZP 3/99, OSNKW 1999, z. 5-6, poz. 29; postanowienie SN z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 41/03, R-OSNKW 2004, poz. 406 i in.).

Jednocześnie zauważyć należy, że oba przywołane przepisy, a więc art. 75k.p.k. (w §3 zdanie pierwsze) i art. 247k.p.k. (w §2) mają pewien „wspólny mianownik”, którym jest odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 246 k.p.k. Można zatem przyjąć, że zadane pytanie prawne, w istocie, zmierza do ustalenia zakresu owego odpowiedniego stosowania wskazanego przepisu do sytuacji zatrzymania podejrzanego.

Rozważając powyższe, rozpocząć wypada od stwierdzenia, że zasadniczego źródła wątpliwości przedstawionych przez Sąd Rejonowy upatrywać należy w wadliwym sposobie przeprowadzenia wykładni treści art.

247§1 k.p.k. Jak wynika bowiem z uzasadnienia postanowienia powodem zgłaszanych przez ten Sąd wątpliwości jest rozbieżny wynik dokonanej przezeń wykładni językowej i celowościowej. Zauważyć jednak trzeba, że przedstawione w tym uzasadnieniu wnioski nie spełniają wymogów stawianych prawidłowemu procesowi wykładni. Zasadniczymi brakami dotknięty jest zwłaszcza daleko niekompletny proces wykładni językowej, w istocie ograniczający się do zacytowania fragmentu art. 246§1 k.p.k., który dość dowolnie zestawiany jest z poglądem Sądu nazwanym wynikiem wykładni celowościowej. Nie przytaczając w tym miejscu elementarnych zasad prowadzenia wykładni i odsyłając w to miejsce do treści stosownych publikacji, stwierdzić wypada, że zasadnicze znaczenie dla omawianej kwestii ma to, że w §3 art. 75 k.p.k., w zakresie nieuregulowanych w nim kwestii, odsyła do **odpowiedniego** stosowania art. 246 k.p.k. Zwrot „odpowiednio” ma tu kluczowe znaczenie, ponieważ nie odsyła wprost do przytoczonego uregulowania, lecz nakazuje je stosować na tyle, na ile jest to możliwe, dla potrzeb innej instytucji kodeksowej, jaką jest zatrzymanie z art. 75 k.p.k. (vide: J. Nowacki: „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, PiP 1964, Nr 4, str. 367 – 376, L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, str. 299 – 301, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2001, I KZP 50/2000 OSNKW z 2001 z. 3 – 4, poz.16, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2006, I KZP 6/06, OSNKW z. 6, poz.56). Stąd oczywistym powinno być, że w art. 246 k.p.k. posłużono się określeniem „zatrzymany”, gdyż przepis ten reguluje skutki czynności zatrzymania uregulowanej w art. 244 k.p.k. Czynność ta zawsze ma charakter faktyczny i wynika z konkretnych okoliczności zdarzenia, nie jest zaś następstwem zarządzenia (wydania decyzji procesowej) zatrzymania. Z samego zatem faktu, że w przepisie art. 246 k.p.k. ustawodawca posłużył się określeniem „zatrzymany”, nie sposób wyciągnąć wniosku, że prawo do zaskarżenia decyzji o zatrzymaniu na podstawie art. 75§3 k.p.k. przysługuje tylko osobie faktycznie zatrzymanej.

Sporna, jak widać na przykładzie niniejszej sprawy, może również być forma decyzji prokuratorskiej o zatrzymaniu i sprowadzeniu podejrzanego. Wszak w dniu 6 lutego 2012r. wydano w tym przedmiocie postanowienie, natomiast w dniu 27 lutego 2012r. zarządzenie. Kwestia ta jawi się jednak jako zdecydowanie mniej kontrowersyjna, niż miałyby to miejsce w przypadku zatrzymania

prokuratorskiego na podstawie art. 247 k.p.k. Skoro bowiem przepis art. 75§3 k.p.k. wskazuje wprost, że w postępowaniu sądowym, w stosunku do oskarżonego, czynność tę podejmuje sąd w formie postanowienia, nie istnieją żadne dobre racje, dla których tę samą czynność, na podstawie tego samego przepisu, w postępowaniu przygotowawczym w stosunku do podejrzanego, nie należałoby dokonywać również za pomocą **postanowienia**. Należy zgodzić się z wyrażanym obecnie w doktrynie szerszym poglądem, iż: „jeżeli decyzja w postępowaniu sądowym należy do sądu, a w postępowaniu przygotowawczym do prokuratora, to musi mieć postać postanowienia” (vide: T. Grzegorzczak: Komentarz, Kodeks postępowania karnego, Warszawa 2008, teza 7 do art.93; tak też S. Steinborn [w:] J. Grajewski [red.], Komentarz, Kodeks Postępowania Karnego, Warszawa 2010, teza 3 do art. 93 k.p.k. i P. Hofmański [w:] P. Hofmański [red.], Komentarz, Kodeks Postępowania Karnego, Warszawa 2011, teza 4 do art.93 k.p.k.).

Stwierdzić zatem należy, że w przypadku odpowiedniego stosowania art. 246 k.p.k. dla potrzeb instytucji z art. 75 k.p.k. ustawodawca w §3 tego przepisu odsyła właśnie do sformułowanego tam prawa do złożenia zażalenia na zatrzymanie, wskazując podstawy tej skargi oraz organ właściwy do jej rozpoznania (stanowiąc odstępstwo od reguły wyrażonej w art. 465 § 2 k.p.k., że na postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy). **Skoro zaś zatrzymanie i sprowadzenie podejrzanego następuje na podstawie postanowienia, zażalenie przysługuje właśnie na to postanowienie, nie zaś na sam fakt zatrzymania.**

Oczywistym też powinno być, że możliwość zaskarżenia takiego postanowienia, nie rodzi po stronie prokuratora (czy sądu) obowiązku doręczenia go podejrzanemu (oskarżonemu) – jak miało to miejsce w niniejszej sprawie w przypadku postanowienia z dnia 6 lutego 2012r. (k.202). Byłaby to przecież forma uprzedzenia o planowanym zatrzymaniu i sprowadzeniu, co w dużej mierze niweczyłoby sens funkcjonowania całej instytucji. Taki zaś nie może być skutek poddania instytucji procesowej kontroli legalności i poprawności jej stosowania. Owa oczywistość, wyprowadzana przede wszystkim z celu, dla którego instytucja tak została unormowana, napotyka na pewien „opór” w postaci brzmienia art. 100 k.p.k., a w konsekwencji i art. 106 k.p.k. Przyjąć jednak należy, że wskazany w tych przepisach obowiązek doręczania stronom postanowień, w tym również tych

wydanych w trybie art. 75 k.p.k., nie oznacza obowiązku uczynienia tego przed zatrzymaniem podejrzanego (oskarżonego), ale może to również nastąpić wraz z dokonaniem tej czynności.

Powyższa konkluzja o dopuszczalności skarżenia postanowienia o zatrzymaniu podejrzanego, nie przystaje jednak w pełni do realiów niniejszej sprawy. Niezmiernie bowiem istotną okolicznością w realiach niniejszej sprawy jest to, że do zatrzymania podejrzanego w następstwie wydania zarządzenia z dnia 27 lutego 2012r. nie doszło, termin do wykonania tej czynności upłynął w dniu 14 marca 2012r., zaś zażalenie na to zarządzenie M. K. sporządził w dniu 16 marca 2012r.

W tej konfiguracji procesowej, w pełni należy zgodzić się ze stanowiskiem przedstawionym w uzasadnieniu wniosku Prokuratora Prokuratury Generalnej złożonego w niniejszej sprawie, że „zażalenie zostało złożone, gdy przestał istnieć przedmiot (substrat) zaskarżenia”. Nie ulega wśzak wątpliwości, że wraz z upływem terminu do zatrzymania, przedmiotowe zarządzenie, o ile, tak jak w niniejszej sprawie, nie zostało wykonane, stało się bezprzedmiotowe. Nie ma bowiem możliwości dokonania zatrzymania na podstawie tego zarządzenia w innym, późniejszym terminie. W takiej zaś sytuacji, złożony i przyjęty środek odwoławczy, sąd powinien pozostawić bez rozpoznania. Tak Sąd Najwyższy stwierdził już w postanowieniu z 22 czerwca 1999 r. (sygn. akt I KZP 20/99, OSNKW z 1999, z. 7 – 8, poz. 43): „jeśli środek odwoławczy dotyczy orzeczenia już nieistniejącego, a pole orzekania odwoławczego wyznacza przedmiot zaskarżenia, to przy jego braku środek ten staje się niedopuszczalny i należy odmówić jego przyjęcia, gdyby zaś go przyjęto, pozostawić bez rozpoznania” (także: Z. Doda: Zażalenie w procesie karnym, Warszawa 1985, s. 308).

Trudno również podzielić wątpliwości zgłaszane przez prokuratora Prokuratury Generalnej w uzasadnieniu jego stanowiska wynikające z porównania omawianej sytuacji z dopuszczaną możliwością skarżenia niewykonalnych decyzji o tymczasowym aresztowaniu i przyjęciu, że upływ terminu tymczasowego aresztowania, nie dezaktualizuje potrzeby kontroli odwoławczej tego postanowienia również wówczas, gdy podstawą dalszego pozbawienia wolności jest już inna decyzja procesowa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2000 r., sygn. akt II KZ 59/00, OSNKW z 2000, z.5 – 6, poz.50). Trzeba tu bowiem stanowczo wskazać na różnice pomiędzy tymi dwoma środkami

przymusu procesowego. O ile tymczasowe aresztowanie, będąc środkiem zapobiegawczym, ma przede wszystkim na celu zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego rozumianego jako rozciągnięty w czasie proces zmierzający do ustalenia odpowiedzialności karnej aresztowanego i jej ewentualnego zakresu, to zatrzymanie z art. 75 k.p.k., służy jedynie możliwości zapewnienia sprowadzenia podejrzanego (oskarżonego) celem dokonania określonej, na ogół pojedynczej czynności procesowej. Z istoty swojej, ma więc charakter jednorazowy i powiązany z tą konkretną czynnością, której przeprowadzenie podejrzanym swym niestawiennictwem uniemożliwia. Skutkiem zaś niewykonania takiego zatrzymania na ogół będzie wydanie nowej decyzji, która zawsze podlegać będzie odrębnej kontroli albo rezygnacja z przeprowadzenia takiej czynności lub konieczność zastosowania tymczasowego aresztowania. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego „okoliczności uprawniające sąd do pozostawienia środka odwoławczego bez rozpoznania wiążą się z jego wniesieniem, nie zaś ze zdarzeniami, które nastąpiły później”. Tak będzie przykładowo, gdy aktualną podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, stanowi już nowa decyzja (np. o przedłużeniu okresu stosowania tego środka zapobiegawczego), a nie ta, która została zaskarżona. Opisana sytuacja nie ma jednak odniesienia do sprawy będącej przedmiotem rozpoznawanego pytania prawnego, gdyż zaskarżona została decyzja o zatrzymaniu, która przestała być wykonalna, a więc „okoliczności uprawniające sąd do pozostawienia środka odwoławczego bez rozpoznania wiążą się z jego wniesieniem”, a nie z późniejszymi zdarzeniami procesowymi. Kolejny ważki argument przemawiający za koniecznością rozpoznania takiej „poprzedniej” decyzji o stosowaniu tymczasowego aresztowania wiąże się z tym, iż „gdyby przyjąć, że zażalenie może być pozostawione bez rozpoznania dlatego, że w chwili orzekania podstawę pozbawienia wolności oskarżonego (podejrzanego) jest już inna decyzja procesowa, otwierałoby to drogę do rozmaitych manipulacji, uniemożliwiających poddawanie kontroli instancyjnej postanowień dotyczących tymczasowego aresztowania”. Również ta sytuacja nie ma żadnego odniesienia do decyzji podjętej w trybie art. 75 k.p.k., ponieważ jeżeli do zatrzymania podejrzanego (oskarżonego) faktycznie nie dojdzie, nie zaistnieje też niebezpieczeństwo, że pozbawienie wolności nie będzie poddane kontroli instancyjnej. Kontrola taka nie

miałaby też istotniejszego znaczenia dla poprawności podejmowania w przyszłości decyzji w tym przedmiocie, gdyż poniekąd nabierałaby charakteru abstrakcyjnego, skoro decyzja o sprowadzeniu podejrzanego nierozzerwalnie związana jest z konkretnymi i zmieniającymi się realiami sprawy.

Podsumowując zatem powyższe, stwierdzić należy że:

- **art. 247§1 k.p.k. (o którego wykładnię zwraca się Sąd Rejonowy) normuje sytuację związaną z zatrzymaniem osoby podejranej, a więc takiej, której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Analogiczną sytuację podejrzanego – osoby, której taki zarzut już postawiono – reguluje art. 75§2 k.p.k. (stosowany z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 71§3 k.p.k.);**
- **decyzja o zatrzymaniu i doprowadzeniu podejrzanego podejmowana przez prokuratora na podstawie art. 75§2 k.p.k. (tak jak decyzja o zatrzymaniu oskarżonego wydawana przez sąd) podejmowana powinna być w formie postanowienia;**
- **na takie postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie;**
- **w przypadku, gdy zatrzymanie nie zostało faktycznie dokonane, zażalenie takie może zostać złożone tylko na postanowienie jeszcze wykonalne (przed upływem konkretnej daty, wskazanej jako termin zatrzymania), później staje się bowiem bezprzedmiotowe.**

Zwłaszcza w kontekście tej ostatniej konkluzji, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że znaczenie zasygnalizowanego przez pytającego problemu jawi się jako marginalne. W przypadku braku faktycznego zatrzymania skarżone wszak mogą być tylko postanowienia wykonalne, a jednocześnie o ich wydaniu strony nie są powiadamiane. Siłą rzeczy zatem, wiedza o wydaniu takich postanowień u osób zainteresowanych, a jednocześnie uprawnionych do ich zaskarżenia, nie będzie nigdy zjawiskiem powszechnym.

Mając na uwadze wyżej przedstawione względy Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.